
ARTYKUŁY RECENZYJNE

Marcin Danielewski*
(Poznań)

O Bolesławie II Szczodrym w kontekście rozważań z pogranicza historii i archeologii. Uwagi na marginesie książki Norberta Delestowicza¹

DOI 10.24917/24504475.4.12

Bolesław II the Generous in the Context of the Considerations from the Border
of History and Archaeology. Remarks on the Sidelines of the Book by Norbert Delestowicz

Abstract

This paper reviews the latest biography of Bolesław II by Norbert Delestowicz. The review emphasises the need for a skilfull usage of written and archaeological sources in the study of the second half of the eleventh century and criticises the factual content of the book.

Key words: Boleslaus II, economy, strongholds, Piast realm

Słowa kluczowe: Bolesław II, gospodarka, grody, władztwo Piastów

Serie wydawnicze, zwłaszcza te związane z biografiami wybitnych postaci, cieszą się znaczącym zainteresowaniem wśród czytelników. Również środowisko naukowe zwraca na te książki baczną uwagę, albowiem opracowania z tych serii, opatrzone niejednokrotnie rozbudowanym aparatem krytycznym, aspirują do miana pełnego, monograficznego omówienia danych postaci historycznych. Wśród takowych prac szczególnie liczne są te dotyczące władców

* Instytut Historii Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, e-mail: m_danielewski@tlen.pl

¹ N. Delestowicz, *Bolesław II Szczodry. Tragiczne losy wielkiego wojownika*, Avalon, Kraków 2016, 431 ss.

średniowiecznych. Jedną z takich książek jest rozprawa Norberta Delestowicza, który jest doktorantem w Instytucie Historii Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Praca ta, zgodnie z zapowiedziami wydawców, „jest pierwszą w światowym dziejopisarstwie pełną biografią Bolesława II Szczodrego”, a jej „autor wykorzystuje całą dostępną bazę źródłową oraz literaturę przedmiotu. W sposób rzetelny i kompleksowy ukazuje wszelkie uchwytnie przejawy działalności Bolesława II Szczodrego, przedstawia nie tylko politykę wewnętrzną monarchii, konflikty z państwami ościennymi, lecz również historię jej sąsiadów” (okładka). Wedle cytowanych słów jest to książka kompletna, która na stałe powinna wpisać się w polską historiografię. Warto jednak przypomnieć, że Bolesław Szczodry był już bohaterem książek naukowych, w których próbowano przedstawić rządy tego władcy lub przynajmniej wybrane aspekty tych rządów².

Recenzowana książka liczy 432 strony, na które składa się wprowadzenie, podziękowania, 12 rozdziałów, 4 ekskursy, zakończenie, rozbudowana bibliografia, anglojęzyczne streszczenie oraz indeks osób i nazw geograficznych. Już na etapie oceny układu rozprawy nasuwają się spostrzeżenia, o których należy wspomnieć, ponieważ nie potwierdzają słuszności przywołanej we wstępie adnotacji wydawniczej. Mianowicie, książka N. Delestowicza na pewno nie jest pełną biografią Bolesława Szczodrego. Już spis treści pokazuje, że poznański historyk skupia swoją uwagę wyłącznie na wybranych wątkach związanych z Bolesławem Szczodrym. Na 12 rozdziałów, aż 9 z nich dotyczy głównie polityki zagranicznej, tymczasem zaledwie 3 można częściowo wiązać z polityką wewnętrzną („Królewska koronacja”, „Konflikt króla z biskupem w 1079 roku”, „Działalność fundacyjna Bolesława Szczodrego”). Z czego tak naprawdę ten ostatni najlepiej ilustruje działalność władcy wewnątrz kraju.

Czytelnika może zastanawiać, czemu poznański historyk poświęcił tak wiele miejsca zagadnieniom drugorzędym, przynajmniej z punktu widzenia rozważań nad omawianym dynastą. N. Delestowicz zdecydował się skierować swoją uwagę na kwestię Rusi i Rurykowiczów. Autor poświęcił tym sprawom aż 4 rozdziały – „Sytuacja polityczna Rusi w latach 1054–1068 oraz pobyt Izjasława Jarosławowicza w Polsce” (s. 100–118), „Wygnanie Izjasława Jarosławowicza w 1073 roku z Rusi” (s. 171–188), „Okoliczności pobytu Izjasława Jarosławowicza na dworze króla niemieckiego Henryka IV w latach 1074–1077” (s. 189–207), „Poselstwo Jaropełka do papieża Grzegorza VII w 1075 roku” (s. 208–229). Powstaje jednak pytanie, czy zagadnienia te w ogóle powinny znaleźć się w biografii Bolesława Szczodrego? A jeśli tak, to czy należało to ro-

² T. Grudziński, 1953; R. Grodecki, 1979; T. Grudziński, 1982; G. Labuda, 2000; K. Benyskiewicz, 2010; M. Plezia, 1999. Wymieniam tylko wybrane tytuły książkowe, które dotyczą wątków ściśle związanych z Bolesławem Szczodrym.

bić kosztem problemów związanych z polityką wewnętrzną władcy? Uważam, że kwestie dotyczące Rusi niepotrzebnie zostały włączone do treści książki. Autor mógł niektóre wątki silniej związane z polityką Bolesława Szczodrego zawrzeć w głównym toku narracji, tworząc np. rozdział o stosunkach politycznych władcy z Rusią. Tak N. Delestowicz postąpił, omawiając politykę zagraniczną względem Europy Zachodniej. Natomiast za zbędne uznać muszę wyróżnianie aż 4 rozdziałów, jedynie w znikomy sposób traktujących o władztwie Piastów. Rozumiem, że N. Delestowicz interesuje się zagadnieniami związanymi z Rusią, ale wiedzę tę należało zaprezentować w osobnej książce lub w artykułach naukowych. Tymczasem poznański historyk zaserwował czytelnikowi bardzo sztuczne połączenie dwóch, zupełnie różnych problemów naukowych.

Błędem było także podjęcie w epilogu tematu Mieszka Bolesławowica (s. 309–317). Problematyka syna królewskiego jest ważna i w ciągu ostatnich lat postać ta wzbudzała naukowe zainteresowanie³. Natomiast, uważam, że uzasadnione byłoby raczej przedstawienie najbliższego kręgu rodzinnego Bolesława Szczodrego, gdzie nieco miejsca można było poświęcić m.in. Mieszko-
wi, ale także jego matce. Tymczasem N. Delestowicz to ostatnie zagadnienie zaprezentował w jednym z ekskursów – „Wyszesała czy Agnieszka tajemniczą małżonką Bolesława?” (s. 335–342). Czytelnik ma więc w obu przypadkach do czynienia z odrębnie potraktowanymi zagadnieniami, gdzie Autor stara się polemizować z innymi historykami, niekiedy nawet słusznie (s. 311–312), jednak zupełnie zbędnie, albowiem dyskusja nad tymi problemami nie wnosi niczego nowego do badań nad Bolesławem II. Rozumiem, że N. Delestowicz chciał więcej miejsca poświęcić np. postaci Mieszka Bolesławowica, ale Autor powinien to zrobić w osobnym artykule, a nie na siłę i nieco sztucznie dołączać te rozważania do biografii najstarszego syna Kazimierza Odnowiciela. Ostatecznie, zamiast zbiorczego omówienia kręgu rodzinnego Bolesława⁴, potencjalny czytelnik otrzymał rozważania znajdujące się w różnych częściach rozprawy. Co więcej, recenzent, widząc taką konstrukcję książki, ma wrażenie, że rozprawa jest zbiorem studiów luźno związanych z postacią Bolesława Szczodrego, a nie prawidłowo skonstruowaną biografią władcy⁵.

Krytyczne uwagi dotyczą również ekskursów. O jednym z nich już wspominałem wyżej. Jednak pozostałe trzy – „O skradzionym skarbie Izjasława Jarosławowicza” (s. 318–325), „Czy terytorium Grodów Czerwińskich znalazło się

³ K. Benyskiewicz, 2005.

⁴ Tak przykładowo problematykę tę zaprezentowała M. Biniaś-Szkopek, 2009, s. 89–106.

⁵ Oczywiście, niektóre rozprawy mające charakter studiów należy wysoko oceniać pod względem konstrukcji i zawartości merytorycznej. Takim przykładem jest opracowanie: F. Dąbrowski, 2007.

w Polsce?” (s. 326–334), „Polemika z hipotezami Jana Powierskiego ma temat wydarzeń 1069 roku na Rusi. Kwestie chronologiczne i źródłowe” (s. 343–352) – wiążą się ściśle z polityką wschodnią Bolesława Szczodrego. W związku z tym należało te wymienione wyżej ekskursy zawrzeć w jednym rozdziale poświęconym polityce ruskiej. Osobną sprawą pozostaje to, że N. Delestowicz zupełnie pogubił się w rozważaniach, których podjął się w ramach drugiego ekskursu. Po pierwsze Autor błędnie w tytule ekskursu użył nazwy „Grody Czerwińskie” (s. 6, 326) zamiast „Grody Czerwieńskie”. Po drugie bardzo dyskusyjne jest czy stosowanie takiego określenia, jak „Grody Czerwieńskie”, jest w ogóle uzasadnione, na co ostatnio zwraca się uwagę w literaturze przedmiotu⁶. Fakt ten co prawda Autor odnotowuje, przywołując książkę Karola Kollingera (s. 326, 384) oraz pisząc, że „określenie Grody Czerwieńskie może być efektem «błędu staroruskiego redaktora», a chodziłoby o gród Czerwień” (s. 326), jednak z tego zapisu nic nie wynika, bo N. Delestowicz nie ustosunkowuje się do tego poglądu, tylko dalej toczy rozważania o tzw. grodach czerwieńskich, których istnienie w sensie terytorialnym jest wątpliwe. Tymczasem należało odnieść się do poglądu K. Kollingera i w zależności od tego czy Autor uznałby jego słuszność, czy też nie, toczyć dalej wywód, używając zwrotu „Grody Czerwieńskie” lub też nie stosując go, albo wreszcie wykorzystując zamiennik „Przemysł, Czerwień i inne grody”⁷.

Pod względem konstrukcji opracowanie to cechuje się ułomnością, która objawia się w niepotrzebnie rozbudowanych wątkach, dotyczących stricte Rusi, a nie władztwa Bolesława Szczodrego. Efektem tego jest fatalne opracowanie zagadnień związanych z polityką wewnętrzną władcy.

Liczne uwagi krytyczne dotyczą rozdziału o działalności fundacyjnej władcy (s. 293–308). Słusznie N. Delestowicz podjął się tej problematyki, jednak stopień, w jakim ją Autor opracował, pozostawia wiele do życzenia. Poznański historyk odnosi się do różnych mniej lub bardziej prawdopodobnych fundacji Bolesława Szczodrego, jednak popełnia przy tym liczne błędy. Zupełnie pomija domniemaną fundację kościoła p.w. św. Wita w Kruszwicy, o której niejednokrotnie informowano w literaturze przedmiotu⁸. Autor, mimo że niekiedy wie, iż dana świątynia jest uznawana za domniemaną fundację Bolesława Szczodrego, nie potrafi, w oparciu o najnowsze wyniki badań, wskazać jej czasu powstania. Takim przykładem są relikty kamienne poprzedzające powstanie kolegiaty p.w. NMP i św. Aleksego w Tumie, do których Autor książki również się odnosi. W tym przypadku N. Delestowicz, mimo iż przywołuje najnowsze opracowanie

⁶ K. Kollinger, 2014, s. 267–284. Por. M. Wołoszyn, 2013, s. 86–90; idem, 2012, s. 82.

⁷ Ibidem, s. 82.

⁸ J. Kaczmarek, 2004, s. 320; B. Dzieduszycka, W. Dzieduszycki, 2005, s. 102; W. Dzieduszycki, 2008, s. 410.

dotyczące średniowiecznej Łęczycy (s. 301, 382), w tym również tekst Tomasza Jurka⁹, to nie podaje najnowszych propozycji datowania powstania tumskiej budowli kamiennej na lata 1065–1075, ze wskazaniem na początek tego przedziału czasowego¹⁰. Wydaje się więc, że poznański historyk niedokładnie zapoznał się z cytowaną pracą T. Jurka, a na pewno nie znał tekstu zawartego w tej samej rozprawie na temat początków Łęczycy, autorstwa Patryka Oczko¹¹. Co więcej, N. Delestowicz odwołuje się do poglądów Dariusza Andrzeja Sikorskiego na temat powstania omawianych pozostałości świątyni w Tumie (s. 301)¹², nie zauważając jednak, że wcześniej na ten problem zwrócił uwagę Jerzy Sikora. Ten właśnie łódzki archeolog datował kamienne relikty z Tumu na okres od połowy XI w. do ok. 1140 r., dokonując szczegółowego omówienia problematyki¹³. Autor recenzowanej książki tego jednak nie zauważył, mimo iż artykuł J. Sikory przywołuje w swojej rozprawie (s. 301, 402). Natomiast wspomniany wyżej D.A. Sikorski jedynie streścił rozważania łódzkiego archeologa.

W innym miejscu pracy, omawiając klasztor w Mogilnie, N. Delestowicz twierdzi, że opactwo zostało ufundowane przez Bolesława Szczodrego. Nie wykluczone, że pogląd ten jest słuszny, jednak poznański historyk nie potrafi szczegółowo uargumentować swojego wniosku. Autor wskazuje jedynie, że: „klasztor w Mogilnie wypada przypisać Bolesławowi, ponieważ dysponujemy sfalsyfikowanym dokumentem mogileńskim z datą 1065” (s. 303). Tymczasem rozwiązanie tego problemu nie jest tak jednoznaczne, jak mogłoby się wydawać, co zresztą potwierdzają wyliczone przez N. Delestowicza publikacje (s. 303–304). Dziwi więc fakt, że Autor, mimo znajomości literatury przedmiotu, zasadniczo nie podjął próby wyjaśnienia interesującej kwestii fundatora. Wytłumaczeniem nie może być w tym przypadku zestawienie stanu dyskusji (zresztą niepełne) na ten temat w dostępnych opracowaniach (s. 300)¹⁴. Podejmując się napisania biografii Bolesława Szczodrego, nie wolno było tak ważkiego problemu pominąć czy scedować na barki innych naukowców. Warto także dodać, iż także w kontekście rozważań nad klasztorem mogileńskim Autor nie uwzględnił stanowiska archeologów m.in. Jadwigi Chudziakowej¹⁵,

⁹ T. Jurek, 2014, s. 7–196.

¹⁰ Ibidem, s. 41; P. Oczko, 2014, s. 215.

¹¹ Ibidem, s. 197–302.

¹² D.A. Sikorski, 2012, s. 174–178.

¹³ J. Sikora, 2002, s. 396–397, 401.

¹⁴ W tym przypadku N. Delestowicz przywołuje następujący tekst: M. Graczyńska, M. Kamińska, 2014, s. 53.

¹⁵ J. Chudziakowa, 1995, s. 69, 70–73.

Marcina Wiewióry¹⁶ czy Małgorzaty Radtke¹⁷, którzy zwykle uznawali Kazimierza Odnowiciela za fundatora klasztoru w Mogilnie.

N. Delestowicz nie wypowiedział się również jednoznacznie na temat fundatora klasztoru w Trzemesznie. Autor informuje, że z listy potencjalnych ośrodków, gdzie odnotować można działalność fundacyjną Bolesława Szczodrego, należy wykreślić Trzemeszno (s. 300). Jednak już w kolejnym zdaniu znalazł się następujący zapis: „słusznie wskazuje J. Dobosz, że czas fundacji klasztoru nie jest taki pewny, a zdaniem poznańskiego historyka założenie zgromadzenia mniszego może odnosić się do II połowy XI wieku, a jego fundatorem mógł być zatem Kazimierz, Bolesław, ale nie można w tym przypadku wykluczyć również Władysława Hermana” (s. 300). Na koniec Autor dodaje informację o koncepcji przesuwającej budowę na lata 1134–1138 (s. 301), zresztą błędnie, bo przywołany przez N. Delestowicza Przemysław Hubert Doroszewski wskazuje na lata 1134–1144¹⁸. Oczywiście, poznański historyk, podobnie jak w przypadku Mogilna, nie sięga do ustaleń archeologów, których datowanie zdaje się potwierdzać ustalenia P.H. Doroszewskiego na temat klasztoru trzemeszeńskiego¹⁹. W całych rozważaniach nad fundacją klasztoru w Trzemesznie brakuje jednak poglądów Autora recenzowanej książki. Poznański historyk nie potrafi też jednoznacznie ocenić wiarygodności prezentowanych w historiografii poglądów, co szczególnie widać w przypadku hipotezy na temat czasu powstania klasztoru, a postawionej przez P.H. Doroszewskiego.

Jeszcze bardziej krytycznie widzieć należy pominięcie zagadnień związanych z gospodarką i społeczeństwem. Nie wiedzieć czemu Autor informuje, że zagadnienia te można analizować tylko w ramach chronologicznych, tutaj cytując: „od przynajmniej 960 do 1138 roku” (s. 11). Czemu poznański historyk wybrał datę roczną 960 i co ona ma oznaczać, trudno to wyjaśnić, albowiem nie jest to ani początek formowania się władztwa Piastów²⁰, ani tym bardziej

¹⁶ M. Wiewióra, 2007, s. 21–37.

¹⁷ M. Radtke, 2014, s. 425–442. Por. eadem, 2015, s. 147–160. Tego ostatniego tekstu autor miał prawo nie znać w momencie składania książki do druku.

¹⁸ P.H. Doroszewski, 2013, s. 92.

¹⁹ J. Chudziakowa, 1995a, s. 135; eadem, 1997, s. 59; eadem, 2000, s. 112–113.

²⁰ Trudno określić od kiedy można dokładnie mówić o formowaniu się władztwa Piastów. Kwestię tę próbował wyjaśnić w ostatnich latach m.in. M. Kara, 2009. Gdyby uznać, że początki dynastii Piastów należy wiązać z wielkopolskim Gieczem, to tamtejszy gród w świetle źródeł archeologicznych powstał najpewniej w latach sześćdziesiątych IX w., zob. T. Krysztofiak, 2016, s. 125–126. Por. eadem, 2007, s. 24–26; W związku z tym załóżka władztwa Piastów można by doszukiwać się już w drugiej połowie IX w.

data pierwszej wzmianki pisanej o Mieszku I²¹. W każdym razie N. Delestowicz myli się, twierdząc, że problematykę gospodarczą należy analizować w podanych przez niego ramach chronologicznych. Przypomnę, iż znaczące różnice w funkcjonowaniu władztwa Piastów pod względem społecznym i gospodarczym zauważył Sławomir Gawlas²². W niektórych kwestiach (zresztą o dużej wadze dla postrzegania przemian społeczno-gospodarczych) nie zgadzam się z hipotezami warszawskiego historyka²³. Jednak mimo różnic w poglądach obaj dostrzegamy odmienności w funkcjonowaniu gospodarki i społeczeństwa między pierwszym państwem Piastów (do lat trzydziestych XI w.) a drugim, które związane jest z odbudową kraju przez Kazimierza I (po 1038 r.)²⁴. Podobne różnice widzieć należy między organizacją plemienną²⁵, a formującym się władztwem Piastów, kiedy to przebudowy wymagała chociażby organizacja terytorialna grodów²⁶, pełniących zarówno funkcje militarne, jak i gospodarcze. W związku z czym za zupełnie niezrozumiałe należy uznać pogląd N. Delestowicza o potrzebie podejmowania zagadnień gospodarczych i społecznych, ale tylko w odniesieniu do „okresu wczesnych Piastów”, jak to określił Autor (s. 11). Zresztą poznański historyk sam sobie zaprzecza, odno-

²¹ Pierwsza wzmianka pisana na temat Mieszka I jest zawarta pod 963 r. w tekście Widukinda z Korbei, zob. *Widukindi monachi Corbeiensis rerum gestarum Saxoniarum libri tres*, lib. III, cap. 66, s. 141. Również z lat sześćdziesiątych pochodzi informacja Ibrahima ibn Jakuba o władztwie Mieszka, zob. *Relacja Ibrahima ibn Jakuba z podróży do krajów słowiańskich w przekazie Al-Bekriego*, s. 50. Ostatnio problematykę pierwszych wzmianek pisanych na temat Mieszka I szczegółowo omówił E. Skibiński, 2016, s. 15–39.

²² S. Gawlas, 2000, s. 71–75 (zwłaszcza 72–73).

²³ Czytelnik znajdzie polemikę recenzenta z hipotezami S. Gawlasa w następujących tekstach: M. Danielewski, 2014, s. 136–153; idem, 2016, s. 184–188.

²⁴ Tę datę roczną przyjmuję jako czas najazdu Brzetysława I na Polskę. Wydarzenie to naukowcy zwykle odnoszą do 1038 lub 1039 roku. Problem ten wraz z prezentacją literatury przedmiotu szczegółowo podsumowała M. Matla-Kozłowska, 2008, s. 455, 458–464.

²⁵ Zwroty „czasy plemienne”, „organizacja plemienna”, „grody plemienne” itp. były w starszej historiografii powszechnie używane. W tej kwestii krytycznie wypowiedział się P. Urbańczyk, 2012, s. 103–109. Sądzę jednak, że w kontekście odwoływania się do starszej historiografii, nie można uniknąć wspomnianych wyżej zwrotów, które zresztą w wielu przypadkach były poprawnie używane. W nowszej historiografii bardzo umiejętnie tymi zwrotami operowali chociażby M. Brzostowicz, 2002; J. Poleski, 2004; idem, 2013.

²⁶ O tej przebudowie wypowiedziałem się chociażby w 2016 r., zob. M. Danielewski, 2016b, s. 477–485. Wcześniej na przebudowę organizacji grodowej wskazywał m.in. S. Kurnatowski, 2008, s. 86–90; Z. Kurnatowska, 2008, s. 320–331 (zwłaszcza 324–325).

towując we wprowadzeniu do książki zmiany w strukturze grodowej czy strukturze społecznej (s. 17–18).

Dziwi również, że N. Delestowicz zagadnień takich jak: demografia władztwa Piastów, przemiany struktury grodowej (budowę grodów można datować przy odpowiednich warunkach z dokładnością co do roku) czy rozwój osadnictwa otwartego, nie odniósł do okresu drugiej połowy XI w., w tym również do rządów Bolesława Szczodrego. Zwłaszcza, iż zasób źródeł archeologicznych do badań nad tymi problemami jest dość znaczny, wbrew temu co twierdzi poznański historyk (s. 359). Autor nie rozumie także, że aktywność Bolesława Szczodrego na polu polityki zagranicznej i liczne wyprawy wojenne wynikają z możliwości gospodarczych jego władztwa. Te same silne podstawy gospodarcze pozwalają na liczne fundacje czy poszerzanie działalności menniczej. Dlatego to właśnie rozwój gospodarczy w czasach Bolesława Szczodrego jest motorem napędowym do prowadzenia ekspansywnej polityki zagranicznej. Autor książki zdaje się jednak tego zupełnie nie dostrzegać.

Zaskakuje również fakt, że N. Delestowicz nie zajął się szerzej falsyfikatem mogileńskim, odnosząc go do struktury grodowej czy zagadnień gospodarczych. Analiza ta mogłaby pokazać czy wzmiankowane w falsyfikacie ośrodki grodowe, funkcjonowały już w czasach rządów Bolesława Szczodrego i jaką wówczas rolę odgrywały. Rozważania te z pewnością byłyby wartościowe dla dyskusji nad wiarygodnością zawartych w dokumencie informacji. Tymczasem N. Delestowicz, odnosząc się do falsyfikatu (w kontekście fundacji syna Kazimierza I) i wymienionych w nim grodów, przywołał jedynie pracę Marka Dulnicza sprzed 24 lat (s. 304), uznając, że to wystarczy. Podczas gdy od 1993 r. badania nad grodami, również tymi wymienionymi w falsyfikacie mogileńskim, znacząco poszerzyły naszą wiedzę, czego przykładem mogą być ustalenia dotyczące grodu we Włocławku²⁷ czy w Steklinie (Niedźwiedziu)²⁸.

Kolejną słabością pracy jest brak osobnej części (podrozdział lub znaczący ustęp) traktującej o mennictwie. Zagadnienie to wydaje się kluczowe z punktu widzenia rozpatrywania kwestii gospodarczych oraz prestiżu manifestowanej przez Bolesława Szczodrego władzy. W tym przypadku pytania o źródła pozyskiwania surowca do działalności menniczej, częstotliwość emisji monet, roli jaką odgrywał wówczas pieniądz kruszcowy byłyby bardzo wskazane. Jednocześnie prezentacja fotografii ilustrujących monety Bolesława Szczodrego z pewnością ubarwiłaby opracowanie. Tymczasem Autor ograniczył się jedynie do wyliczenia niektórych prac związanych z działalnością menniczą władcy (s. 406–407) oraz poświęceniu kilku zdań zagadnieniu mennictwa (s. 283–284).

Nawet przy tak szeroko już omówionym zagadnieniu jak koronacja królewska z 1076 r., N. Delestowicz nie potrafił wykorzystać dostępnej literatu-

²⁷ M. Danielewski, 2016a, s. 69–70.

²⁸ L. Kajzer, A Horonziak, 1995, s. 200–201.

ry przedmiotu i w pełni zaprezentować niektórych problemów. Doskonałym przykładem takiego słabego rozpoznania opracowań naukowych przez Autora książki jest kwestia miejsca koronacji Bolesława Szczodrego, które to zagadnienie z punktu widzenia ówczesnej roli Gniezna i jego miejsca w polityce wewnętrznej, wydaje się kluczowe. Tymczasem poznański historyk tej sprawie poświęca raptem jeden przypis (s. 243–244), gdzie zresztą wśród wyliczonej literatury przedmiotu brakuje tekstu Marka Cetwińskiego, który ostatnio podsumowywał ten problem²⁹.

W pracy widoczna jest również nieumiejętność korzystania ze źródeł archeologicznych i wyników badań tejże dyscypliny naukowej. Wspominałem już wyżej, że N. Delestowicz nie potrafi ocenić zasobu materiałów archeologicznych czy odpowiednio tych źródeł wykorzystać na potrzeby własnych badań. W innych zaś przypadkach Autor głosi tezy powszechnie znane jak ta, iż w kwestii „kontaktów politycznych w czasie rządów następcy Kazimierza Odnowiciela (...) archeologia niewiele dodaje do obecnego stanu źródłowego” (s. 88). Pozostaje nadzieja, że poznański historyk nie oczekiwał, iż do problemu kontaktów politycznych źródła archeologiczne cokolwiek wniosą. Dane archeologiczne mogą służyć do rozpoznawania bardzo różnych zagadnień zwykle związanych z: gospodarką, społeczeństwem, życiem codziennym, wojskowością³⁰, ale nie do kontaktów politycznych.

Nieco uwagi poświęcić należy indeksowi osób i nazw geograficznych, który powinien stanowić znaczące ułatwienie dla czytelnika szukającego konkretnych informacji zawartych w książce. Niestety ta część pracy została wykonana bardzo niestarannie i nie może ona stanowić znaczącego ułatwienia w szukaniu informacji. Najważniejszym problemem jest to, że podane w indeksie strony bardzo często nie zgadzają się ze stronami w tekście, gdzie dana osoba czy miejsce miało być wymienione. Jako przykład niech posłuży nazwisko współcześnie żyjącego polskiego historyka, Krzysztofa Benyskiewicza. Wymieniony w indeksie uczony (s. 425) w głównym tekście rozprawy (nie mówię o przypisach, bo tych względem osób N. Delestowicz nie uwzględniał) miał pojawić się siedmiokrotnie na stronach 279, 288, 312, 313, 338, 339, 343. Jednak z treści wynika, że nazwisko Benyskiewicza znajduje się tylko na stronach 312 i 338. Co więcej nie jest to odosobniony przypadek, gdyż takich pomyłek można znaleźć przynajmniej kilkadziesiąt. Przykładowo w każdym z pierwszych trzynastu haseł indeksu (s. 425) znajduje się przynajmniej po jednym błędzie przy podawanych stronach. Domniemywam, że indeks wykonano przed osta-

²⁹ M. Cetwiński, 2011, s. 235–236, 237–238, 241–242.

³⁰ Więcej o charakterystyce stanowisk czy źródłach archeologicznych stanowiących podstawę wiedzy archeologicznej o okresie wczesnego średniowiecza w następującej pracy: A. Buko, 2011, s. 41–69.

tecznym złamaniem tekstu i stąd błędy. Jednak nie zmienia to faktu, iż w ten sposób ta część książki jest w znaczącym stopniu bezużyteczna.

Na koniec należy wspomnieć, że Autor niekiedy na siłę próbuje wyeksponować swoje doświadczenie naukowe, a przykładem takiego postępowania może być przywołanie tekstu: *Bitwa pod Mailberg 12 maja 1082 roku między księciem czeskim Wratysławem a margrabią austriackim Leopoldem II Babenbergiem*. N. Delestowicz wskazuje, że wymieniony artykuł znajduje się w druku, nie podając jednak czasopisma czy zbioru, w którym miałby się on ukazać (s. 85, 373). Tymczasem w ostatnim kwartale 2016 roku tekst ten trafił do redakcji jednego z polskich czasopism naukowych, której jestem członkiem. Tekst N. Delestowicza w tymże czasopiśmie nie przeszedł procesu recenzyjnego i nie został przyjęty do druku. W związku z tym powstaje pytanie, dlaczego Autor informuje, że jego artykuł znalazł się w druku.

Podsumowując, należy stwierdzić, iż opracowanie N. Delestowicza nie jest klasyczną biografią Bolesława Szczodrego, co sugerowali wydawcy książki i sam Autor. Rozprawa w zasadzie stanowi zbiór studiów (choć nie ma takiego tytułu), które niekiedy dotyczą tytułowego władcy, a innym razem odnoszą się do zupełnie innej problematyki, najczęściej związanej z dziejami Rusi. Można stwierdzić, że prezentowana książka nie wyrasta poza to, co zrobił już dotychczas Tadeusz Grudziński, z jednym wyjątkiem, który odnosi się do tego, że N. Delestowicz uzupełnił informacje o Bolesławie Szczodrym o nowszą literaturę przedmiotu. Z kompozycji opracowania, zresztą źle skonstruowanej, i treści w nich poruszanych wyraźnie widać, iż temat przerósł poznańskiego historyka. Autor fatalnie rozpoznał politykę wewnętrzną władcy: pominął w swoich rozważaniach zagadnienia gospodarki i społeczeństwa ówczesnych czasów, pobieżnie omówił kwestię fundacji, nie poświęcił uwagi mennictwu władcy, nie skorzystał z zasobu źródeł i danych archeologicznych, wreszcie nie zajął się szerzej (z uwzględnieniem wiedzy archeologicznej) falsyfikatem mogileńskim. Wszystko to pokazuje, że postać Bolesława Szczodrego wciąż nie doczekała się całościowej biografii uwzględniającej najnowsze wyniki badań. Natomiast recenzowana książka miałaby jedynie szansę obronić się przed zarzutami, gdyby jej kompozycja oraz tytuł zostały wcześniej gruntownie przemyślane. Przy innym tytule, usunięciu zbędnych wątków i dopracowaniu całości Autor nie spotkałby się z ostrą krytyką swojego dzieła. Niestety N. Delestowicz tego nie zrobił, w skutek czego pracę wypada uznać za słabą i która z pewnością nie „jest pierwszą w światowym dziejopisarstwie pełną biografią Bolesława II Szczodrego”, jak chciałoby to widzieć wydawnictwo i Autor.

Bibliografia

Źródła drukowane

- Relacja Ibrahima ibn Jakuba z podróży do krajów słowiańskich w przekazie Al-Bekriego*, przekł. i wyd. T. Kowalski, Monumenta Poloniae Historica s.n., t. I, Kraków 1946.
- Widukindi monachi Corbeiensis rerum gestarum Saxonicarum libri tres*, red. G. Waitz, K.A. Kehr, recognovit P. Hirsch, Monumenta Germaniae Historica. Scriptores Rerum Germanicarum in usum scholarum, 30, Hannoverae 1935,

Opracowania

- Benyskiewicz K., 2005, *Mieszko Bolesławowic. Źródła i tradycja historiograficzna*, Kraków.
- Idem, 2010, *W kręgu Bolesława Szczodrego i Władysława Hermana. Piastowie w małżeństwie, polityce i intrydze*, Wrocław.
- Biniaś-Szkopek M., 2009, *Bolesław IV Kędzierzawy – książę Mazowsza i princeps*, Poznań.
- Brzostowicz M., 2002, *Bruszczewski zespół osadniczy we wczesnym średniowieczu*, Poznań.
- Buko A., 2011, *Archeologia Polski wczesnośredniowiecznej. Odkrycia – hipotezy – interpretacje*, Warszawa.
- Cetwiński M., 2011, *Gnieźnieńskie koronacje w przekazach rocznikarskich*, [w:] *Gnieźnieńskie koronacje królewskie i ich środkowoeuropejskie konteksty*, red. J. Dobosz, M. Matla, L. Wetesko, Gniezno, s. 235–242.
- Chudziakowa J., 1984, *Romański kościół benedyktynów w Mogilnie*, Warszawa.
- Eadem, 1995a, *Kościół opacki w Trzemesznie – próba rekonstrukcji faz rozwojowych*, „Archaeologia Historica Polona”, 2, s. 133–144.
- Eadem, 1995b, *Wybrane zagadnienia z badań nad sakralną architekturą Wielkopolski i Kujaw*, „Archaeologia Historica Polona”, 1, s. 69–77.
- Eadem, 1997, *Romański kościół kanoników regularnych w Trzemesznie*, [w:] *Ars sine scientia nihil est. Księga ofiarowana Profesorowi Zygmuntowi Świechowskiemu*, red. J. Olenderek, Warszawa, s. 55–60.
- Eadem, 2000, *Romańska architektura sakralna północno-wschodniej Wielkopolski i Kujaw. Stan i potrzeby badań archeologicznych*, „Archaeologia Historica Polona”, 10, s. 111–124.
- Danielewski M., 2014, *Struktura grodowa w drugiej połowie XI wieku. Czy lata 30. XI wieku wyznaczają przełom dla funkcjonowania organizacji grodowej?*, „Historia Slavorum Occidentis”, 7(2), s. 130–155.
- Idem, 2016a, *Sieć grodowa na Kujawach oraz jej funkcje od połowy X do końca XIII wieku*, Poznań.
- Idem, 2016b, *Władztwo Mieszka I – kraina grodów*, [w:] *Stilo et animo. Prace historyczne ofiarowane Profesorowi Tomaszowi Jasińskiemu w 65. rocznicę urodzin*, red. M. Dorna, M. Matla, M. Sosnowski, E. Syska, współ. W. Baran-Kozłowski, Poznań, s. 477–485.
- Dąbrowski F., 2007, *Studia nad administracją kasztelańską Polski XIII wieku*, Warszawa.
- Delestowicz N., 2016, *Bolesław II Szczodry. Tragiczne losy wielkiego wojownika 1040/1042-2/3 IV 1081 albo 1082*, Kraków.

- Doroszewski P.H., 2013, *Uposażenie i działalność gospodarcza klasztoru kanoników regularnych w Trzemesznie do początku XVI wieku*, Olsztyn.
- Dzieduszycka B., Dzieduszycki W., 2005, *Dzieje piastowskiego ośrodka w Kruszwicy we wczesnym średniowieczu*, [w:] *Europa Środkowo-Wschodnia. Ideologia, historia a społeczeństwo*, red. J. Dudek, D. Janiszewska, U. Świdorska-Włodarczyk, Zielona Góra, s. 457–463.
- Dzieduszycki W., 2008, *Kruszwica – piastowska domena nad Gopłem*, [w:] *Pradzieje Wielkopolski. Od epoki kamienia po średniowiecze*, red. M. Kobusiewicz, Poznań, s. 397–429.
- Gawlas S., 2002, *O kształt zjednoczonego królestwa. Niemieckie władztwo terytorialne a geneza społeczno-ustrojowej odrębności Polski*, Warszawa.
- Graczyńska M., Kamińska M., 2014, *Architektura monastyczna w Polsce do końca XI wieku. Nowe spojrzenie*, [w:] *Średniowieczna architektura sakralna w Polsce w świetle najnowszych badań. Materiały z sesji naukowej zorganizowanej przez Muzeum Początków Państwa Polskiego w Gnieźnie 13–15 listopada 2013 roku*, red. T. Janiak, D. Stryniak, Gniezno, s. 47–66.
- Grodecki R., 1979, *Sprawa św. Stanisława*, posł. i przyp. J. Wyrozumski, Kraków.
- Grudziński T., 1953, *Bolesław Szczodry. Zarys dziejów panowania*, cz. 1, Toruń.
- Idem, 1982, *Bolesław Śmiały-Szczodry i biskup Stanisław. Dzieje konfliktu*, Warszawa.
- Jurek T., 2014, *Pierwsze wieki historii Łęczycy*, [w:] *Początki Łęczycy*, vol. 3 (W kręgu historii i historii sztuki), red. R. Grygiel, T. Jurek, s. 7–196.
- Kaczmarek J., 2004, *Początki architektury sakralnej w Kruszwicy*, [w:] *Początki architektury monumentalnej w Polsce*, red. T. Janiak, D. Stryniak, Gniezno, s. 311–332.
- Kajzer L., Horonziak A., 1995, *Budownictwo obronne ziemi dobrzyńskiej*, Włocławek.
- Kara M., 2009, *Najstarsze państwo Piastów – rezultat przełomu czy kontynuacji? Studium archeologiczne*, Poznań.
- Kollinger K., 2014, *Polityka wschodnia Bolesława Chrobrego (992–1025)*, Wrocław.
- Krysztofiak T., 2007, *Rozwój wczesnośredniowiecznego ośrodka grodowego w Gieczu w świetle źródeł archeologicznych*, [w:] *Architektoniczno-przestrzenne i przyrodnicze podstawy rekonstrukcji wczesnośredniowiecznych założeń obronnych Gieczu*, red. A. Grygorowicz, K. Milecka, K. Tobolski, Poznań, s. 15–39.
- Idem, 2016, *Ośrodek grodowy w Gieczu w okresie przed- i wczesnopiastowskim*, [w:] *Gród piastowski w Gieczu. Geneza – funkcja – kontekst*, red. M. Kara, T. Krysztofiak, A.M. Wyrwa, Poznań, s. 115–154.
- Kurnatowska Z., 2008, *Początki i rozwój państwa*, [w:] *Pradzieje Wielkopolski. Od epoki kamienia po średniowiecze*, red. M. Kobusiewicz, Poznań, s. 297–396.
- Kurnatowski S., 2008, *Jak powstała Wielkopolska*, [w:] *Pradzieje Wielkopolski. Od epoki kamienia po średniowiecze*, red. M. Kobusiewicz, Poznań, s. 49–91.
- Labuda G., 2000, *Święty Stanisław biskup krakowski, patron Polski. Śladami zabójstwa – męczeństwa – kanonizacji*, Poznań.
- Matla-Kozłowska M., 2008, *Pierwsi Przemysłidzi i ich państwo (od X do połowy XI wieku)*, Poznań.
- Oczko P., 2014, *Kościół łęczycki we wczesnym średniowieczu – studium z historii sztuki*, [w:] *Początki Łęczycy*, vol. 3 (W kręgu historii i historii sztuki), red. R. Grygiel, T. Jurek, Łódź, s. 197–302.

- Plezia M., 1999, *Dookoła sprawy św. Stanisława. Studium źródłoznawcze*, posł. J. Spież, Bydgoszcz.
- Poleski J., 2004, *Wczesnośredniowieczne grody w dorzeczu Dunajca*, Kraków.
- Idem, 2013, *Małopolska w VI–X wieku. Studium archeologiczne*, Kraków.
- Radtko M., 2014, *Zachodnia część claustrum średniowiecznego opactwa benedyktynów w Mogilnie na podstawie badań archeologicznych z lat 1970–2001*, [w:] *Średniowieczna architektura sakralna w Polsce w świetle najnowszych badań. Materiały z sesji naukowej zorganizowanej przez Muzeum Początków Państwa Polskiego w Gnieźnie 13–15 listopada 2013 roku*, red. T. Janiak, D. Stryniak, Gniezno, s. 425–442.
- Eadem, 2015, *Archeologiczne badania ratownicze w pobenedyktynskim kościele św. Jana Apostoła w Mogilnie (lata 2014–2015), stan. 1, woj. kujawsko-pomorskie*, "Wielkopolskie Sprawozdania Archeologiczne", 16, s. 147–160.
- Sikora J., 2002, *Uwagi na temat tzw. opactwa Panny Marii w Tumie pod Łęczycą*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej”, 50(3–4), s. 393–404.
- Sikorski D.A., 2012, *Wczesnopiastowska architektura sakralna (jako źródło historyczne do dziejów Kościoła w Polsce)*, Poznań.
- Skibiński E., 2016, *Mieszko I. Przyczyńki do biografii*, „Historia Slavorum Occidentis”, 10(1), s. 15–39.
- Urbańczyk P., 2012, *Mieszko Pierwszy Tajemniczy*, Toruń.
- Wiewióra M., 2007, *Wyniki badań archeologicznych prowadzonych na terenie klasztoru w Mogilnie w latach 1999–2001*, [w:] *Z dziejów pogranicza kujawsko-wielkopolskiego. Zbiór studiów*, red. D. Karczewski, Strzelno, s. 21–37.
- Wołoszyn M., 2012, *Grody Czerwieńskie – między fascynacją a zapomnieniem*, [w:] *Czerwień – gród między Wschodem a Zachodem*, red. J. Bagińska, M. Piotrowski, M. Wołoszyn, Tomaszów Lubelski – Leipzig – Lublin – Rzeszów, s. 81–103.
- Idem, 2013, *Grody Czerwieńskie i problem wschodniej granicy monarchii pierwszych Piastów. Stan i perspektywy badań*, [w:] *Studia nad dawną Polską*, t. 3, red. T. Sawicki, Gniezno, s. 85–116.